NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · NIEDZIELA 20 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. — NR 252

Byrnes polemizuje z Mołotowem

PRZYJAZNE STOSUNKI pragną utrzymać USA ze Związkiem Radzieckim

NOWY JORK 20. 10. (PAP). Minister spraw zagranicznych USA wygłosił przed mikrofonem radia w Waszyngtonie przemówienie, w którym przedstawił swe poglądy na wyniki konferencji pokojowej w Paryżu.

Minister Byrnes poświęcił większą część swego przemówienia polemice z wywodami Mołotowa i Wyszyńskiego, wygłoszonymi na ostatnich posiedzeniach Konferencji Paryskiej oraz stosunkom radziecko-amerykańskim.

Wyraził on ubolewanie z powodu tego, że wysunięto pod adresem Stanów Zjednoczonych zarzuty, iż wzbogaciły się podczas wojny, oraz że pod pozorem hasła o wolnym handlu i równych szansach dla wszystkich narodów dążą obecnie do opanowania gospodarczego Europy.

Minister Byrnes podkreślił przy tym, że obecnie w okresie pokoju Stany Zjednoczone pragną zachować stosunki przyjazne ze Związkiem Radzieckim.

„Naród amerykański — powiedział Byrnes — wyciąga przyjazną dłoń do narodu Związku Radzieckiego i do wszystkich innych narodów na tym wojną zniszczonym świecie.

Organizacja Narodów Zjednoczonych — kontynuował dalej Byrnes — stanie się prawdziwą wspólnotą narodów dopiero wtedy, kiedy nastąpi przyjazne porozumienie wzajemne wśród narodów.

Jak długo nie zostaną określone i uzgodnione zasady postępowania w życiu międzynarodowym na wzór tych zasad, którymi kieruje się międzynarodowy trybunał, lub tych, które żywimy nadzieję, zostaną uchwalone w dziedzinie kontroli energii atomowej — tak długo zagadnienia międzynarodowe, dotyczące suwerennych państw muszą być rozstrzygane w drodze porozumienia między suwerennymi państwami".

PRZECIWKO PRAWU VETA

Byrnes stwierdza, że porozumienie to będzie można osiągnąć, jeżeli państwa będą działały w dobrej wierze. Nie mogą one dowolnie stosować swojego prawa veta.

Nie mogą one również groźbami lub presją obalać praw innych narodów, lub nie brać pod uwagę zmian, jakie zachodzą w stosunkach między państwami i narodami, zmian, których domaga się sprawiedliwość, słuszność i ideały humanitarne.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

PREMIER ALBAŃSKI DO SEKRETARZA ONZ.

LONDYN, 20. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Tirany, iż premier albański, gen. Hodża wystosował pismo do Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie, prosząc o wniesienie na porządek dzienny obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ sprawy przyjęcia Albanii w poczet członków Narodów Zjednoczonych.

WYBORY W BERLINIE

BERLIN, 20. 10. (PAP). W Berlinie odbywają się w niedzielę pierwsze od roku 1932 wolne wybory municypalne. Wybrani będą zarówno członkowie Centralnej Rady Miejskiej Berlina, jak i radni z poszczególnych dzielnic.

We wszystkich czterech strefach okupacji wybory odbędą się pod kontrolą [illegible]

Zatwierdzenie budżetu ZSRR

MOSKWA, 20. 10. (PAP). W obu izbach Rady Najwyższej ZSRR zakończona została dyskusja nad budżetem na rok 1946. Minister finansów ZSRR Zwieriew w przemówieniu końcowym wyraził zgodę rządu na poprawki wniesione przez komisję budżetową. Obie izby jednogłośnie zatwierdziły budżet państwowy na 1946 rok.

Dekrety dotyczą utworzenia nowych ministerstw i nominacji ministrów nowych resortów. Rada Najwyższa zatwierdziła wszystkie dekrety i postanowiła wprowadzić odnośne zmiany do konstytucji ZSRR.

Rada Najwyższa zatwierdziła ponadto nominację Jerzego Maleńkowa na stanowisko wicepremiera i zwolniła go z obowiązków członka Prezydium Rady Najwyższej. Na tym obrady drugiej sesji Rady Najwyższej ZSRR zostały zakończone.

Tymczasowe zawiadomienie W.K. PPS

Wojewódzki Komitet PPS urządza w 10-LETNIĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI NIEODŻAŁOWANEGO TRYBUNA LUDU IGNACEGO DASZYŃSKIEGO WIELKĄ AKADEMIĘ, na której wygłosi przemówienie POSEŁ TOW. JÓZEF CYRANKIEWICZ, Gener. Sekretarz CKW PPS. Akademia odbędzie się w sali „Świt" w sobotę dnia 2 listopada o godz. 5 pop.

Następnego dnia, w niedzielę, odbędzie się UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO DOMU PPS w Rynku Głównym. W czasie otwarcia przemówią m. in. PREZES RADY NACZELNEJ PPS TOW. WICEPREZYDENT STANISŁAW SZWALBE, PREZES CKW TOW. PREMIER OSÓBKA-MORAWSKI, PREZES WOJ. KOMITETU PPS TOW. DR. BOLESŁAW DROBNER i inni.

Po wiecu na podwórzu Domu PPS rozwinie się POCHÓD NA CMENTARZ RAKOWICKI NA GRÓB IGNACEGO DASZYŃSKIEGO I OFIAR WYPADKÓW LISTOPADOWYCH W R. 1923.

Ze względu na szczupłość sali „Świtu" uprasza się wszystkie partyjne organizacje o zgłaszanie delegatów; z prowincji proszeni są delegaci o wcześniejsze zgłoszenia ze względu na konieczność znalezienia noclegów. Starsi Towarzysze, którzy pracowali z tow. Ign. Daszyńskim w naszej partii proszeni są też o zgłoszenia wcześniej[illegible].

Komitet wykonawczy pochodu na cmentarz stanowią OSKARŻENI W „PROCESIE LISTOPADOWYM" TOW. Dr. BOLESŁAW DROBNER, JAN REYMAN I HENRYK ZIFFER.

Serdeczne powitanie w Belgradzie zgotowano polskim gościom

BELGRAD, 20. 10. (PAP) [illegible] belgradzkie na czołowych miejscach zamieszczają apel naczelnego komitetu miasta Belgradu do mieszkańców stolicy do masowego powitania gości polskich i do zademonstrowania miłości i braterstwa do Narodu Polskiego.

Dziennik belgradzki „Borba" zamieszcza w związku z przyjazdem do Belgradu polskiej delegacji rządowej artykuł p. t. „Witajcie", w którym pisze między [illegible]:

„[illegible] o przyjeździe polskich gości napełniła radością serca Jugosłowian, wizyta ta jest nowym potwierdzeniem nierozerwalnej przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

Delegacja polska udzieliła poparcia Jugosławii na konferencji paryskiej w walce o Triest a marszałek Tito dobitnie określił stosunek Jugosławii do wszelkich prób rewizji obecnych granic [illegible]".

KONCERT NA CZEŚĆ PREZYDENTA BIERUTA

W piątek wieczorem w Teatrze Narodowym odbył się koncert na cześć prezydenta Bieruta, marszałka Żymierskiego oraz pozostałych polskich gości.

Na koncercie obecny był marszałek Tito, szereg jugosłowiańskich dostojników [illegible] korpusu dyplomatycznego oraz społeczeństwa [illegible].

Orkiestra Filharmonii belgradzkiej wykonała [illegible] „Koncert d-dur" Czajkowskiego. [illegible]

Sprawa pożyczki dla Czechosłowacji

LONDYN, 20. 10. (PAP) [illegible] tera donosi z Pragi, że czeskie koła miarodajne twierdzą, iż rokowania w sprawie 5-milionowej pożyczki na zakup w Stanach Zjednoczonych bawełny, maszyn i innych towarów, nie zostały zerwane, lecz jedynie odroczone do czasu przy[illegible] ministra spraw zagranicznych Masaryka, który udaje się na Generalne Zgromadzenie ONZ.

Zdaniem tych kół, trudności wynikły na tle odszkodowania dla zagranicznych właścicieli upaństwowionych [illegible] przemysłowych w Czechosłowacji.

POROZUMIENIE WE WŁOSZECH

[illegible] komunistów Luigi Longona podpisali jako pełnomocnicy komitetów wykonawczych swych partii wstępne porozumienia co do wspólnej akcji po[illegible]

Byrnes polemizuje z Mołotowem

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Minister Byrnes podkreślił, że Stany Zjednoczone będą dążyły do ugruntowania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi innymi krajami na zasadzie sprawiedliwości i poszanowania prawa każdego do wybrania sobie drogi w życiu, choćby nawet nie odpowiadało to lub odpowiadać nie mogło Stanom Zjednoczonym.

Byrnes następnie stwierdził, że ludzkość musi pozbyć się koncepcji, że konflikt jest nieunikniony.

W dalszym ciągu mówił Byrnes, że Związek Radziecki niesłusznie dopatruje się w polityce Stanów Zjednoczonych chęci okrążenia Związku Radzieckiego. Mówca zaznaczył, że Związek Radziecki „nie został pokrzywdzony" w wyniku wojny, gdyż powiększył swe terytorium.

JESZCZE O „BLOKACH"

Omawiając przebieg Konferencji Paryskiej minister Byrnes wyraził ubolewanie, że państwa Europy Wsch. Środkowej w wielu ważnych sprawach głosowały jednolicie wraz ze Związkiem Radzieckim. Okoliczność ta wywołuje wrażenie akcji bloku państw. Mocarstwa zachodnie — oświadczył Byrnes — czyniły wszystko, aby nie wywołać wrażenia bloku państw zachodnich. Norwegia i Francja podejmowały specjalne starania, aby uniknąć nietylko faktycznego, lecz nawet domniemanego wrażenia, że występują w sojuszu z blokiem zachodnim.

Byrnes następnie wystąpił z obroną tezy „równych szans" w Europie na odcinku gospodarczym dla wszystkich mocarstw. Podkreślił on, że Stany Zjednoczone zamierzają brać udział w dziele odbudowy Europy, gdyż dobrobyt Europy przyczyni się do wzrostu dobrobytu międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

ZADOWOLENIE Z PRZEBIEGU OBRAD W PARYŻU

Byrnes wyraził zadowolenie z przebiegu konferencji paryskiej i stwierdził, że traktaty pokojowe opracowane w Paryżu są najlepsze, jakie można było osiągnąć w obecnych warunkach w ciągu stosunkowo krótkiego czasu. Byrnes podkreślił, że wiele państw poczyniło koncesje na konferencji, że również Jugosławia winna poczynić pewne ustępstwa. Pochwalił porozumienie między Austrią i Włochami w sprawie Tyrolu południowego i zaznaczył, że również Czechosłowacja i Węgry oraz Rumunia i Węgry powinny w drodze bezpośrednich rokowań osiągnąć porozumienie celem rozwiązania swych pogmatwanych problemów narodowościowych".

23. X. otwarcie obrad w Nowym Jorku

LONDYN 20. 10. (BBC). — 23-go października rozpoczną się obrady Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Poprzedzone będą przyjęciem i uroczystym powitaniem przez burmistrza Nowego Jorku. W czasie przyjęcia ma przemówić Byrnes.

Obrady sesji plenarnej ONZ odbywać się będą na przedmieściu Quieens na terenie budynków, w których mieściła się od 1939 r. wystawa światowa. Budynki te zostały zastosowane do potrzeb ONZ.

Główna sala obrad ma pomieścić około 2000 osób. W piątek nastąpi-ło uroczyste przekazanie kompleksu tych gmachów przez zarząd miasta Nowego Jorku sekretarzowi generalnemu ONZ.

W niedzielę o godz. 9.30 w Londynie na intencję Narodów Zjednoczonych odprawione zostaną nabożeństwa. W katedrze św. Pawła nabożeństwo odprawi arcybiskup Canterbury. Na nabożeństwie tym [illegible] król i królowa.

Jednocześnie 23 bm. rozpocznie się w Nowym Jorku „Tydzień Narodów Zjednoczonych" poświęcony popularyzacji idei Narodów Zjednoczonych.

Kampania wyborcza w USA przybiera na sile

NOWY JORK, 20. 10. (PAP) Kampania przedwyborcza w Stanach Zjednoczonych przybiera na ostrości. W ostatnich dniach mówcy obu partii Republikańskiej i Demokratycznej rozpoczęli oskarżać się nawzajem o działania na szkodę Ameryki.

Partia republikańska prowadzi swą kampanię pod hasłem walki z obcymi w Ameryce ideami, szerzonymi rzekomo przez partię Demokratyczną i oskarża Demokratów o milczącą zgodę na wstępowanie do jej szeregów elementów radykalnych. Kierownik kampanii wyborczej partii demokratycznej Francis mc Elwey wystąpił ostro przeciwko tym zarzutom i stwierdził, że partia demokratyczna ma dość dowodów na to, że republikanie przyjęli w swe szeregi wszystkie elementy reakcyjne profaszystowskie, antysemickie i szowinistyczne w Stanach Zjednoczonych.

Zaprzeczenie agencji TASS

MOSKWA, 20. 10. (PAP) Agencja TASS donosi, że w ostatnich czasach reakcyjna prasa chińska zamieściła szereg zmyślonych wiadomości o tym że przedstawiciele komunistycznej partii Chin przybyli jakoby do Moskwy i otrzymali jakoby przyrzeczenie Związku Radzieckiego o pomocy dla Komunistycznej Partii Chin w sprawie reorganizacji chińskiej Rady Państwowej oraz pomocy wojskowej w przywróceniu pozycji, które zajmowały komunistyczne wojska chińskie 13 stycznia w samych Chinach i 7 czerwca w Mandżurii.

Chińskie dzienniki reakcyjne doniosły również o tym, że rzekomo ambasador radziecki w Nankinie będzie pośredniczył nieoficjalnie w rokowaniach pomiędzy chińską Partią Komunistyczną a przedstawicielami Stanów Zjednoczonych w Chinach.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że wszystkie te wiadomości są zmyślone od początku do końca.

Zagadka dla psychiatrów

TORUŃ, 20. 10. (PAP) Niezwykły typ zbrodniarza przedstawia Aleksander Froncewicz, którego sąd w Toruniu skazał na dożywotnie więzienie za zamordowanie żony i 12-letniego syna.

W [illegible] wraz z rodziną do kraju i tu osiadł w Jaruntowiczach. W kilka dni po powrocie dokonał zbrodni, zabijając w nocy siekierą żonę i syna. Sam zgłosił się na posterunek policji, a na rozprawie prosił o wyrok śmierci.

Już jako 16-letni chłopak pokaleczył Froncewicz ciężko ukochaną swoją dziewczynę. Przeprowadzone przed rozprawą badania psychiatryczne nie wykazały jednak żadnych u dziwnego mordercy zaburzeń.

SPRAWA PALESTYNY NA FORUM ONZ

LONDYN, 20. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, iż w Haifie odbył się kongres przedstawicieli „Bractwa Mahometańskiego" z Palestyny, Transjordanii i Libanu. Przyjęto rezolucję, domagającą się od komitetu arabskiego wniesienia sprawy Palestyny na Radę Bezpieczeństwa.

AKCJA DENAZYFIKACYJNA

LONDYN, 20. 10. (BBC) Z Berlina donoszą, że ogłoszono tam komunikat Brytyjskiego Zarządu Wojskowego o tym, że w ramach akcji denazyfikacyjnej zwolniono z urzędów 11.000 urzędników. Od czasu okupacji zwolniono ogółem 160.000 urzędników.

PAROWOZY O NAPĘDZIE TURBINOWYM

LONDYN, 20. 10. (PAP). Parowozy o napędzie turbinowym, które brytyjskie koleje zachodnie zamówiły w firmie Brown Zovery, będą mogły rozwinąć szybkość 144 km. na godzinę. Parowóz, który będzie pierwszym tego rodzaju, będzie użyty dla expressów.

LIKWIDACJA PLUTONU ŚMIERCI

KRAKÓW, 20. 10. (Obs. wł.). W ostatnich akcjach Władz Bezpieczeństwa przeciw dywersyjnej i terrorystycznej działalności band na terenie Podhala, zlikwidowano szereg „oddziałów operacyjnych". Ujęto 21 członków różnych band, 6-ciu z nich w potyczkach zabito. Doszczętnej likwidacji uległ „pluton śmierci", który wykonywał wyroki na działaczach politycznych i społecznych. W potyczce z tym plutonem 6-ciu bandytów zabito, resztę ujęto lub raniono.

WIELKA OFENZYWA PRZECIW SPEKULANTOM

Łódź, 20. 10. (SAP) W dalszym ciągu wielkiej ofenzywy, jaką Komisja Specjalna prowadzi przeciw spekulantom łódzkim, dokonano masowych aresztowań. Ogółem zatrzymano około 40 kupców.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w 250 sklepach, ujawniono ukryte większe zapasy produktów, jak soli i cukru oraz tkanin, przechowywanych dla celów spekulacyjnych. Część towarów została skonfiskowana.

Ponure procesy w kraju inkwizycji

LONDYN, 20. 10. (PAP) Agencja Reutera donosi z Alcala de Honores, że w procesie przeciwko uczonej Marii Toral i jej narzeczonemu de Ben Peres, prokurator zażądał kary 30 lat więzienia.

Oskarżona Toral, której sprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie na całym świecie, oświadczyła, że była tak katowana przez policję w Barcelonie, iż zażyła zawartość flakonu z weronalem, chcąc zakończyć życie. Odratowano ją w szpitalu więziennym.

W toku rozprawy zaprzeczyła ona, jakoby posiadany przez nią sklep z artykułami chemicznymi był ośrodkiem konspiracji komunistycznej. Przyznała natomiast, że przyjechała do Barcelony za fałszywymi dokumentami w nadziei, że uda jej się uciec do Francji.

Gdy Maria Toral ponownie stwierdziła, że była źle traktowana przez prezydenta policji, sąd ostrzegł ją, aby nie upierała się przy tym twierdzeniu, gdyż sprawa jej byłaby wówczas z góry przesądzona.

Na procesie był m. in. obecny przedstawiciel konsulatu francuskiego.

Nowy rząd perski

LONDYN, 20. 10. (BBC) Z Teheranu donoszą, że rząd premiera Ghawama es Sultaneh podał się do dymisji, przy czym Szach powierzył premierowi sultanowi Sultaneh misję utworzenia nowego rządu.

Lista nowego rządu została przedstawiona. W skład jej wchodzi tylko dwóch członków poprzedniego rządu. W rządzie nie zasiadają przedstawiciele lewicowej partii Tudeh. Nastąpiła również zmiana na stanowisku ambasadora w Moskwie. Nowomianowany ambasador Ks. Firus zasiadał ostatnio w rządzie, który podał się do dymisji.

Z pobytu tow. posła Dr. Bolesława Drobnera w Sztokholmie

— W jakim celu pojechał towarzysz do Sztokholmu?

Otrzymałem polecenie reprezentowania partii naszej na pogrzebie przewodniczącego Zarządu Socjalistycznej Partii, a zarazem Premiera rządu szwedzkiego, tow. Hanssona Per Albina. Przyjechałem ostatni z zagranicznych gości i oczekiwali mnie towarzysze szwedzcy z redaktorem Kurtem Anderszenem na



czele na lotnisku. Główna uroczystość odbywała się w kościele Gustawa Wazy. Zastrzeżone było, że przemawiać będą tylko socjaliści. I tak po mowie pastora tow. Hallena, przemawiał nowy Premier tow. Tage Erlander, Prezydent Izby Posłów tow. Sawstroem, Przewodniczący CKW tow. August Lindberg, Przewodnicząca Organizacji Kobiet tow. Disa Vastberg i Przewodniczący Organizacji Młodzieży, tow. Frans Nilson.

Następnie przemawiali w imieniu socjalistycznych partii Danii tow. Hedford, Finlandii — Fagerholm, Islandii — Gudmunsen, Norwegii — Gerhardsen, trzecią grupę mówców rozpoczynałem w imieniu PPS, Woudenberg w imieniu Holandii, Heinig z Niemiec, Kreisky z Austrii i Berkwitz z Palestyny.

W pochodzie na cmentarz było ponad tysiąc sztandarów czerwonych, udział w pochodzie i wzdłuż pochodu brało ponad 300.000 ludzi, t. j. połowa mieszkańców miasta. Delegacje były z całego kraju, ponadto z wielu państw zagranicznych.

— Podobne uroczystości pogrzebowe odróżniały się od naszych?

Naturalnie! Wszyscy uczestnicy uroczystości w kościele byli we frakach — tak robotnicy, jak i ministrowie, dwór królewski był w komplecie. A wszystko bez krzyku, bez pompy specjalnej, z pełnym jednak majestatem. Przed kościołem stał jeden tylko milicjant, a porządek był wzorowy. W ogóle Szwecja przedstawia pod tym względem ciekawy obraz. Na przykład przed zamkiem królewskim widziałem jednego tylko żołnierza, nie wyszpanowanego wcale, swobodnie spacerującego. Inaczej było w wiedeńskim Burgu czy w berlińskim Schlosie. Na moje pytanie, w którym oknie mieszka król, żołnierz uprzejmie wskazał to okno bez wszelkiej obawy. Także na cmentarzu w ogóle nie było milicji, a porządek był wzorowy. Przypominało mi to nasz rok 1936, gdy na szlaku smutnym na cmentarz Rakowicki nie spotkaliśmy ani jednego policjanta.

— O czym towarzysz mówił w swym przemówieniu, które było w całej skandynawskiej prasie drukowane?

Wspominałem, że przykro się zbiega przyjazd pierwszej oficjalnej socjalistycznej delegacji z Polski ze śmiercią wybitnego przyjaciela Polski, tow. premiera Hanssona. Przyjazd ten należy traktować jako jeden ze stopni na drodze do budowy nowej socjalistycznej międzynarodówki.

Ten moment z dłuższego przemówienia znalazł duże uznanie wśród wszystkich zebranych polityków socjalistycznych. Około tego tematu toczyły się wieczorem po pogrzebie rozmowy wielu towarzyszy ze mną, przede wszystkim premiera tow. Erlandera, finlandzkiego ministra spraw zagranicznych Szwentocka (potomka polskiej rodziny Świętorzyckich), ministra handlu tow. Myrdhala, który niedawno był w Polsce, tow. Gudmunsona, wiceprzewodniczącego partii soc. z Islandii, itd. Interesowały wszystkich bliskie wybory w Polsce, nasz stosunek do ZSRR, sprawa granic zachodnich. Na konferencję w tej ostatniej sprawie zaprosił mnie Kurt Heinig z Niemiec, przewidziany na ministra skarbu w przyszłym rządzie niemieckim(?).

— A jakie są nastroje ludności wobec Polski?

Bardzo życzliwe. Ogromne zwały drzewa opałowego na wszystkich, nawet największych ulicach, przed kościołami, nawet przed polskim poselstwem, są wskaźnikami życzliwości dla Polski... Ogromny przemysł szwedzki skonsumował by dwa razy tyle węgla, ile od nas dostaje. Wiele uznania zyskał sobie Poseł R. P. mgr. Ostrowski, nasz niedawny wojewoda krakowski.

— Są tam także „londyńscy" emigranci?

I owszem! Do koloru i wyboru. I dwójkarze, i sanatorzy wcześni i ozonowcy, i endecy. Pieniędzy mają sporo i czekają na trzecią wojnę. Ale jest też część, która wyraźnie odgraniczyła się od polityki londyńskiej i darzy pełnym uznaniem Rząd Jedności Narodowej. Radzi by jak najszybciej wrócić do kraju.

Na ulicy zaczepił mnie jakiś londyńczyk i przyrzekał porachowanie się z nami. Mnie był łaskaw darować życie — przynajmniej w Sztokholmie. I to dobre...

— A zewnętrzny wygląd Sztokholmu?

Bogactwo, przepych! Dostatek! Spokój! Ale niezupełny, bo jednak na samolocie wręczają już kartki żywnościowe na chleb, tłuszcze i mięso. Bez kartek nie dostanie się tych produktów. A „czarnego rynku" nie ma. Nie ma Sukiennic z twardymi i miękkimi. Człek przeciera oczy, czy zali dobrze widzi, gdy z cysterny aluminiowej na dużym aucie ciężarowym spływa mleko strugami do piwnic wielkiej mleczarni-fabryki. Wielkie kotły w browarze z czystej miedzi, taksówki — same limuzyny wspaniałe. Na ulicach widać dziesiątki tysięcy rowerów, bez tabliczek numerowych, czekających na swych właścicieli. Byłem w pierwszorzędnej restauracji i widziałem obok elegantarobociarza, malarza pokojowego w ubraniu roboczym. Tam nie mówią tyle o demokracji jak u nas, ale demokracją hodują, jak kwiaty cieplarniane.

— Czy rząd jest koalicyjny?

Nie! Rząd jest czysto socjalistyczny i to już od bardzo dawna. Socjaliści stanowią ciągle większość zdecydowaną. Przed tow. Hanssonem był premierem tow. Branting. Zmarły tow. Hansson był premierem od r. 1933, a lubiany był przez cały naród jednakowo. Lubił go król Gustaw Adolf, 85-letni starzec i lubiał go prosty robociarz od łopaty.

— A Polonia „prowarszawska"?

Ta grupuje się około Związku Patriotów Polskich. ZPP zaprosił mnie na odczyt, na którym znaleźli się m. in. nasi marynarze z „Daru Pomorza". W dyskusji, zwłaszcza ci ostatni, wypowiadali tak straszną tęsknotę za krajem, że gdyby nie obowiązki wszystkich wstrzymywały, natychmiast pojechali by na najtrudniejszą robotę do Polski.

— A ceny? Drożyzna?

Na ich walutę tanio! Tylko nie wolno przeliczać na naszą walutę. Nie wolno jednak zapominać, że Polska krwawiła się w obu światowych wojnach, że niszczył ją okupant, że zostawił w Warszawie ruiny i zgliszcza, że u nas trzeba odbudowywać i marzyć o powrocie do stanu z r. 1939, a tam, gdzie Szwecja zarobiła na neutralności w czasie obu wojen światowych — idą nieprzerwaną „falą sytości" ciągle naprzód. Tam mleko płynie z cystern aluminiowych do przeróbki w mleczarni, u nas jest go nieraz brak dla dzieci. Ale ponieważ — kończy tow. dr Drobner — nie możemy oczekiwać manny z nieba, to trzeba nam walczyć i pracować tak, by w krótkim czasie dopędzić wrzesień 1939 i potem zostawić go daleko w tyle. I uda się to, bo inaczej wstyd byłby popatrzeć się nam samym w lustro.

Spisał *J. Kam.*

Nowy Sejm w dawnym gmachu

Jak będzie wyglądała sala obrad?

Od kilku tygodni trwają roboty przy odbudowie spalonego gmachu Sejmu. Prace prowadzone są w szybkim tempie na dwie zmiany tak, aby nowy sejm mógł już obradować w dawnym gmachu.

Sala sejmowa wraz z kuluarami zostanie przywrócona do dawnego wyglądu. Zmianie ulegnie jedynie strop oraz dach pokrywający budynek. Z zewnątrz dach pokryty będzie blachą miedziowaną, ale posiadać będzie t. zw. świetliki, które pozwolą na oświetlenie dzienne sali sejmowej światłem od góry. Również w środkowej części kopulastego stropu umieszczony zostanie dużych rozmiarów świe[illegible], przepuszczający światło, dochodzące do świetlików z dachu. Powierzchnia stropu pokryta będzie wklęsłymi kasetonami.

Ściany głównej sali pokryje marmur kielecki. Ławy poselskie i trybuny według projektu prof. Siennickiego będą zmontowane w dawnym układzie przedwojennym.

Cały gmach zaopatrzony zostanie w nowoczesne urządzenia do sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej, oprócz tego znajdą tu pomieszczenie specjalne aparaty regulujące wilgotność powietrza i wentylację.

Film Polski wmontuje aparaty do zdjęć z posiedzeń, a Polskie Radio instalację do nadawania audycji wprost z sali sejmowej.

Wejście na salę dla posłów prowadzić będzie krużgankiem, łączącym budynek dawnego hotelu sejmowego z gmachem głównym, oprócz tego od ul. Wiejskiej znajdować się będzie drugie wejście.

Wszystkie urządzenia wewnętrzne z wyjątkiem nielicznych aparatów elektrycznych wykonane są przez firmy krajowe. Koszt ogólny odbudowy gmachu wyniesie około 35 milionów złotych.

O przywrócenie zdolności pracy inwalidom polskim

Na zaproszenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przybyli do Polski: przedstawiciel brytyjskiego ministerstwa pracy p. Pickersgill oraz przewodniczący brytyjskiej Rady Inwalidów dr. Griffiths, aby udzielić pomocy przy organizowaniu przez Urząd Inwalidzki ośrodka szkoleniowego.

Chodzi o to, że Urząd Inwalidzki podejmuje zakrojoną na szeroką skalę akcję, zmierzającą do przywrócenia inwalidom sprawności i zdolności do pracy. W tym celu tworzy się ośrodki szkoleniowe, w których inwalidzi, odpowiednio już przed tym leczeni, uczyć się będą nowego zawodu, przystosowanego do rodzaju ich kalectwa.

Tego rodzaju akcja przeprowadzo[illegible] w Wielkiej Brytanii [illegible] już do minimum liczbę inwalidów, którzy są całkowicie niezdolni do pracy produkcyjnej. Goście angielscy przyjechali do Polski, aby podzielić się ze specjalistami polskimi swoim doświadczeniem i zapoznać ich dokładnie z wynikami, osiągniętymi pod tym względem w Wielkiej Brytanii.

We czwartek goście angielscy w towarzystwie dyr. UNRRA generała Drury złożyli wizytę Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, tow. Adamo[illegible] Kuryłowiczowa.

Sytuacja przedwyborcza we Francji

„Nieoficjalna" działalność degaullistów

Drugie referendum we Francji uchwaliło projekt nowej konstytucji, zamykając w ten sposób okres prowizorium politycznego, przedłużonego prawie o 5 i pół miesiąca, dzięki wynikowi głosowania ludowego z dnia 5 maja b. r., które odrzuciło pierwszy projekt konstytucji, popierany głosami komunistów i socjalistów przeciw wszystkim (pozostałym) stronnictwom burżuazyjnym. Za tamtym projektem głosował cały proletariat francuski, stanowiący około 45% ludności i właściwie prawie nikt poza nim, gdy tymczasem w głosowaniu niedzielnym za konstytucją opowiedzieli się częściowo członkowie i sympatycy MRP, t. j. katolików postępowych obok komunistów i socjalistów.

Przeciwnikiem nowej konstytucji jest gen. de Gaulle, a z nim republikańska Partia Wolności (PRL), Zjednoczenie Republikanów Lewicowych, obejmujące dawnych radykałów Harriot i Związek Degaullistów. Wszystkie trzy stronnictwa cieszą się poparciem wielkiego kapitału. Najmłodszym z nich jest Związek Degaullistów, powstały przed dwoma miesiącami z członków różnych partii i ugrupowań i stanowi niewątpliwie najbardziej nieprzejednaną opozycję w stosunku do nowego ustroju. Stojący na jego czele wybitny prawnik Capitan wyraził się kiedyś, że jeśli projekt nowej konstytucji zostanie przyjęty, wybuchnie we Francji wojna domowa. Sam gen. de Gaulle nigdy nie sprecyzował swego stanowiska wobec związku, jednakże to milczenie jest interpretowane przez prasę jako wyraz życzliwości i aprobaty.

Katolicy postępowi, którzy sercem należą raczej do obozu opozycyjnego, stoją w tej chwili przy stronnictwach lewicowych, popierając konstytucję, powodowani jedynie rozsądkiem politycznym, dyktującym im konieczność jak najszybszego zakończenia okresu tymczasowości. Zdaniem ich uchwalona konstytucja powinna ulec w najbliższym czasie rewizji na korzyść takiego ustroju, jaki propagował w swych wystąpieniach gen de Gaulle, który opowiedział się niedwuznacznie za rozszerzeniem i wzmocnieniem władzy prezydenta, oraz uprawnień drugiej izby.

Takie stanowisko katolików postępowych zdecydowało w dużej mierze o znacznej ilości osób, wstrzymujących się od głosowania. Kościół był niezdecydowany, na ogół jednak stanął na podobnych przesłankach rozumowych, jak katolicy postępowi i z małymi wyjątkami zalecał wiernym z ambon głosowanie za projektem.

W okresie politycznym, który Francja rozpoczęła niedzielnym referendum, przeprowadzone zostaną wybory do parlamentu, a mianowicie będzie to miało miejsce dnia 10 listopada b. r. Potym parlament dokona wyboru prezydenta republiki.

Okres ten więc nacechowany będzie zaraz na wstępie gorączką przedwyborczą, przy czym dziś już można z pewną ostrożnością przewidywać, jaki będzie podział sił politycznych. Wokół osoby gen. de Gaulle, który tylko pozornie wycofał się z życia politycznego, skupi się cała burżuazja i finansjera, po przeciwnej zaś stronie staną partie robotnicze, reprezentujące prawie połowę społeczeństwa, a katolicy postępowi utworzą prawdopodobnie coś w rodzaju partii centrowej.

W okresie prac nad przygotowaniem projektu nowej konstytucji zarysowały się w łonie katolików postępowych pewne rozbieżności na tle stosunku partii do gen. de Gaulle. Skrystalizował się prawy odłam, grawitujący wyraźnie w stronę osoby i programu generała. Dzięki temu trudno dziś twierdzić z całą pewnością, kogo obejmie partia centrum. Jedno jest pewne, a [illegible] walka wyborcza rozegra się pomiędzy wyznawcami postępu i demokracji, a gen. de Gaulle i jego kamarylą! Gen. de Gaulle opowiedział się kategorycznie przeciwko nowej konstytucji, co oznacza zapowiedź walki całego obozu burżuazyjno-gaullistowskiego z nowym ustrojem. Niewątpliwie katolicy postępowi, a w każdym razie ich prawy odłam, poprą gen. de Gaulle w jego akcji. Nikt nie ma złudzeń, że sukces polityczny upozycji, której wpływów we Francji nie wolno lekceważyć z uwagi na autorytet moralny gen. de Gaulle, oznaczałby duży skręt na prawo aż do koncepcji dyktatorskich włącznie.

Należy jeszcze dodać, że kolonizatorzy głosowali przeciwko konstytucji i przyłączą się do opozycji, ponieważ nowy projekt zajmuje się losem tubylców, podczas gdy stara konstytucja brała w opiekę raczej kolonizatorów. Francja ma nową konstytucję, która przewiduje parlament dwuizbowy, jednakże kompetencje drugiej izby t. zw. Rady Republiki, są jedynie opiniodawcze, a więc znacznie szczuplejsze niż dawnego senatu.

Czwarta republika stała się faktem. Francja jednak znajduje się w stadium ostrej walki wewnętrznej.

TADEUSZ ROJEK

List do redakcji

DO TOW. Dr. BOLESŁAWA DROBNERA

Na odbytym 3 bm. posiedzeniu Zarządu Komórki PPS, na terenie Zakładu Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Drukarni III dawn. „Akropol" w Krakowie, ul. Grzegórzecka 23, po wyczerpującej dyskusji w sprawie obecnego stanowiska PPS w przygotowaniach przedwyborczych do KRN zapadła jednomyślna uchwała złożenia hołdu wdzięczności czołowym członkom PPS, którzy dla klasy pracującej przez swoją żmudną i ideową pracę demokratyczną wywalczyli jej słuszne prawo w społeczeństwie.

W każdym narodzie jawią się w pewnych okresach czasu ludzie opatrznościowi.

Towarzyszu! Należysz do Tych nielicznych ludzi, którzy w dawnej przedwrześniowej Polsce trzymali standar rzetelnego patriotyzmu nierozdzielnie związanego z umiłowaniem demokracji, z walką o demokratyzację w życiu wewnętrznym kraju, przez co w pełni zasłużyłeś sobie na miano Wielkiego Polaka.

Twoje nazwisko nierozerwalnie jest związane z rozwojem demokracji w Polsce XX wieku.

Niech zatem powyższe słowa czynu stanowiące owoc Twej pracy, a uznane i płynące z setek tysięcy serc pracowników fizycznych i umysłowych będą wyrazem hołdu dla Ciebie Drogi Towarzyszu.

Wywrotowiec w sutannie

przed sądem wojskowym

Skrytobójstwo, bandytyzm, zdrada ojczyzny, oszczerstwo, zabiegi o interwencję obcą w sprawy wewnętrzne Polski — od dawna stały się metodami walki politycznej zbankrutowanego rodzimego faszyzmu. Wiele procesów sądowych odsłoniło kulisy tej niecnej działalności.

Sprawa, jaka niebawem odbędzie się przed Sądem Wojskowym w Warszawie, wyróżniać się będzie tym, że pierwsze miejsce na ławie oskarżonych zajmie dowódca grupy dywersyjnej, proboszcz parafii Kiczki, gminy Cegłów, pow. Mińsk Mazowiecki, Zygmunt Jarkiewicz, który miast pełnić służbę kapłańską, był członkiem podziemnej organizacji, dążącej do obalenia przemocą panującego ustroju Rzeczypospolitej.

Ks. Jarkiewicz wiedział, iż kościelny jego, Czesław Kobus, usiłując dokonać zabójstwa na osobie członka PPR, Alfreda Królika, zastrzelił przez pomyłkę brata swego, Tadeusza. Ks. Jarkiewicz nie tylko nie zameldował o tym władzom sądowym, lecz dopomógł zatrzeć ślady zbrodni przez napisanie do władz listu fałszywie przedstawiającego okoliczności śmierci Tadeusza Kobusa i prosząc o uchylenie dozoru M. O. w stosunku do sprawcy zbrodni.

WSPÓŁPRACA z bandytami

W maju r. b. Jarkiewicz wydał polecenie swemu organiście, Zawadce, zorganizowania tajnej grupy terrorystycznej do walki z działaczami partii demokratycznych. Jednym z dowódców tej grupy był zawodowy bandyta, o czym doskonale był poinformowany ks. Jarkiewicz. Uczestnicy tej bandy zamordowali członków PPR: Alfreda Królika, Tadeusza Rzyskę i Mariana Strzelca.

LIST DO AMBASADY

Osobliwy ten „duchowny" pragnął zaszkodzić również Polsce na forum międzynarodowym. W obawie przed aresztowaniem zmienił miejsce zamieszkania i ukrywając się, wystosował list do jednej z ambasad zachodnio-europejskich w Warszawie, w którym donosił, że duchowieństwo jest prześladowane w Polsce. Wskazywał na swoją osobę i twierdził, że zmuszony jest ukrywać się, ponieważ „Urząd Bezpieczeństwa chce go zamordować".

Na ławie oskarżonych, prócz ks. Jarkiewicza, zasiądzie jeszcze pięciu podsądnych.

Warszawa dźwiga się z gruzów

(Korespondencja własna).

Warszawa ma „twarde życie". Podobnie jak jej bohaterska, ale jakże czasami lekkomyślna i beztroska ludność. Dzisiaj warszawianie spoważnieli nieco. Srogie lata okupacji i krwawe miesiące powstania wyżłobiły wyraźne ślady na obliczach mieszkańców stolicy, którzy skłonniejsi są dzisiaj do egzaltacji i entuzjazmu z byle jakiego, nawet nieznacznego osiągnięcia na terenie swego zrujnowanego miasta, aniżeli do rozrzutnego szafowania humorem, nie zawsze w najlepszym gatunku. Warszawianie to polscy Gaskończycy: „na wióry tną, bez sromu łżą"... słowem przemili ludzie, którzy nawet wówczas, kiedy paskują wyszabrowanym towarem, potrafią osłodzić jakimś żartem obdzieranemu ze skóry klijentowi jego niefortunną zazwyczaj transakcję. Możnaby powiedzieć, że indywidualne oblicze Warszawy kształtuje się (zwłaszcza dziś) pod znakiem Merkurego, ale Merkurego - rezerwisty, który w potrzebie świetnie zastąpić może swego olimpijskiego kolegę — Marsa, w jego urzędowaniu.

Warszawa podnosi się z gruzów — to niewątpliwe. A raczej „podnosi gruzy" z ulic i wywozi je za miasto.. Wszyscy w tym dziele uczestniczą, wszystkie bez wyjątku kategorie i rodzaje zorganizowanych i niezorganizowanych pracowników fizycznych i umysłowych, władze naczelne, świat nauki i sztuki — w czym dopomaga im walnie prowincja. Zabrano się do tego dosyć chytrze i przewidująco, nakładając ponadto obowiązek odbudowania gmachów publicznych i instytucyj tym kategoriom pracowników, którzy w owej odbudowie są bezpośrednio zainteresowani. Chłopi np. odbudują w ten sposób „Dom chłopa" — rzemieślnicy, kupcy i przemysłowcy Naczelny Instytut Rzemieślniczy — robotnicy Dom KCZZ — lekarze mają ufundować Dom Zdrowia — adwokaci i zawody prawnicze odbudują Sąd Najwyższy w pałacu Krasińskich — inżynierowie politechnikę — dziennikarze i literaci Dom Pisarza — księża zaś opodatkowali się na odbudowę kościołów warszawskich. Kina i teatry będą oddawać jeden całodniowy dochód na odbudowę kin i teatrów Warszawy.

Wielka, zadziwiająco wielka ofiarność — z jaką całe społeczeństwo pospiesza z pomocą srodze losem wojny dotkniętej stolicy, świadczy niezbicie o tym, że stolica ta jest wszystkim nam miła. Tylko prezydent tej stolicy, bohaterski prezydent — Starzyński, mógł się zdobyć na taki gest, który ratował honor pobitego w nierównej walce narodu. Dlatego też wśród nowych, projektowanych monumentów, które mają kiedyś ozdobić odbudowaną stolicę — nie powinno braknąć pomnika Starzyńskiego.

Zwcaliła pomników warszawskich nie schodzi — jak wiadomo — ze szpalt naszej prasy. W tych nader licznych głosach, jakie się tam w tej kwestii wypowiedziały — niestety bardzo skromny udział wzięli artyści, którzy są w tej sprawie bezpośrednio zainteresowani. Chodzi przecież o to, żeby uchronić naszą stolicę od takich np. straszydeł, jak pomnik Chopina w Parku Łazienkowskim, aby przede wszystkim przywrócić Warszawie jej dawny, urbanistyczny charakter i architektoniczny wyraz, gdzie pomnik niemałą odgrywa rolę, jako kwintesencja smaku danego środowiska.

Najsłabszą stroną ulicznego życia Warszawy jest miejscowa komunikacja, która mimo odbudowania mostu Księcia J. Poniatowskiego wciąż jeszcze szwankuje. Tramwaje, zwłaszcza w godzinach rannych i wieczornych, wyglądają jak słoje z miodem, oblepione przez muchy. Stąd częste wypadki. Dostać się tramwajem w tych godzinach na Pragę — jest przedsięwzięciem dosyć ryzykownym. [illegible] jest również

R. Obrączka
PRZEWODNICZĄCY K. C. OMTUR

Osiągnięcia delegacji polskiej na Międzynarod. Konferencji Młodzieży Socjalistycznej w Paryżu

Dziś można już omówić wyniki Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Socjalistycznej w Paryżu, która doprowadziła do powstania Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej (l' Union Internationale Jeunesses Socialistes).

KONCEPCJA MIĘDZYNARODÓWKI

Tendencje utworzenia Międzynarodówki istniały w młodzieżowym ruchu socjalistycznym już od dawna. Kraje romańskie ,skandynawskie wreszcie istniejące biuro Międzynarodówki przedwojenne, były tymi ośrodkami, które dążyły do wznowienia dawnych więzów organizacyjnych młodzieżowego ruchu socjalistycznego.

Młodzież francuska, włoska, austriacka pragnęły stworzenia organu politycznego, opartego na deklaracji ujętej według zasad marksizmu, zajmującego zdecydowane stanowisko wobec wszelkich zagadnień politycznych i wymagającego ścisłej dyscypliny od swych członków. Ponieważ ruch socjalistyczny w krajach skandynawskich nie ma charakteru marksistowskiego, Skandynawowie przeciwstawiali się koncepcjom krajów romańskich, pragnąc utworzenia Międzynarodówki o charakterze informacyjno-wychowawczym.

STANOWISKO DELEGACJI POLSKIEJ

Polska delegacja jechała na konferencję z określonym stanowiskiem. Uważaliśmy, że znalezienie wspólnego języka, wspólnej platformy dla młodzieżowego ruchu socjalistycznego wszystkich krajów byłoby wielkim krokiem naprzód na drodze do trwałego pokoju, na którego bazie można jedynie przeprowadzić zwycięską walkę z kapitalizmem i budować ustrój socjalistyczny. Dziś partie socjalistyczne prawie w każdym kraju są partiami rządzącymi lub współrządzącymi i ich współpraca może wpłynąć na wzmożenie współpracy między narodami świata.

Uznając — dla dobra pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej — konieczność zbliżenia i wzajemnego zrozumienia ruchu socjalistycznego, delegacja polska starała się na odcinku młodzieży socjalistycznej o wynalezienie takiej platformy, która byłaby do przyjęcia dla wszystkich organizacji i zapewniała im możność swobodnego działania w ramach swych krajów i propagandy swoich tez na forum międzynarodowym.

Musimy przeciwdziałać wszelkim próbom podziału świata na bloki, popierając wysiłki Związku Radzieckiego w kierunku utrzymania pokoju, poprzez utrwalenie współpracy trzech wielkich mocarstw. A więc konieczną jest i w skali międzynarodowej współpraca ruchu socjalistycznego i komunistycznego, która spotęguje siły klasy robotniczej i zwiększy szanse utrzymania pokoju i zwycięstwa nad kapitalizmem.

SUKCES NASZEGO STANOWISKA

Wielkim krokiem naprzód w tym zakresie jest uzyskanie porozumienia z młodzieżą socjalistyczną innych krajów. Przyjęta na konferencji deklaracja ideowa zawiera tezy, które w ogólnych założeniach ujmują również i nasze stanowisko i dają nam możność dalszego wpływu i działania. W pierwszym ustępie deklaracji jest zamieszczone stwierdzenie, że M. Z. M. S. uznaje wspólne zasady ogólne, które mimo różnic programowych łączą socjalistów różnych krajów. Ustalono zasadę organizowania wysiłków klasy robotniczej każdego kraju w walce z kapitalizmem i koordynacji walki ruchu robotniczego wszystkich krajów. Mocno podkreślono zasadę tworzenia szerokich frontów ludowych przodującej w nim roli klasy robotniczej. „W walce z kapitalizmem należy dążyć do skupienia wszystkich sił antykapitalistycznych, których awangardą będzie zawsze klasa robotnicza".

Te jednościowe akcenty międzynarodowego ruchu młodzieży socjalistycznej mają swoją wymowę.

Deklaracja daje nam podstawy do dalszego działania w kierunku wzmocnienia jedności klasy robotniczej w skali krajowej i międzynarodowej zacieśnienia jednolitego frontu, mobilizowania ruchu socjalistycznego wokół pomocy dla Polski, Związku Radzieckiego i innych państw, które tak lub inaczej zniosły u siebie kapitalizm.

WSPÓŁPRACA ZE ŚWIATOWĄ FEDERACJĄ MŁODZIEŻY

Jednym z pierwszych zadań praktycznych, jakie stanęły przed M. Z. M. S., była współpraca ze Światową Federacją Młodzieży. Do tej organizacji, która grupuje elementy demokratyczne i antyfaszystowskie o różnych odcieniach politycznych, między innymi także organizacje młodzieży komunistycznej, należą tylko trzy organizacje socjalistyczne krajów środkowo-wschodniej Europy. Problem przynależności, czy współpracy z Federacją był rozpatrywany w płaszczyźnie współpracy ruchu socjalistycznego z komunistycznym. Co prawda konferencja nie przyjęła naszej tezy o wstąpieniu M. Z. M. S. do Federacji, jednak przyjęło zasadę współpracy we wszystkich sprawach, interesujących obie organizacje, oraz pozostawiono całkowitą swobodę poszczególnym organizacjom w przystępowaniu do Federacji.

SPRAWA NIEMIECKA

Z punktu widzenia naszych interesów narodowych uzyskaliśmy wielki sukces przez niedopuszczenie młodzieży niemieckiej, jako pełnoprawnego członka M. Z. M. S. przed jej całkowitą redukcją i rozstrzygnięciem zagadnienia niemieckiego na wszystkich płaszczyznach międzynarodowych. Wypowiedź przedstawicieli brytyjskich, że mając do wyboru między Niemcami a Polską, wybierają Polskę — posiada swoją wymowę.

NIEOBECNI NIE MAJĄ RACJI

Obecność i postawa delegacji polskiej nadała obradom konferencji wyraźny kierunek. Uwidoczniło się to specjalnie przy opracowaniu deklaracji, statutu i rozstrzyganiu kwestii niemieckiej, czy współpracy z Federacją. Niestety w naszych wysiłkach byliśmy w znacznej mierze osamotnieni. Nie przybyły bowiem delegacje z krajów, na które najbardziej liczyliśmy, to jest z Bułgarii i Rumunii był obecny przedstawiciel, zamieszkujący we Francji); delegacja węgierska przyjechała po zakończeniu Konferencji, a Czesi przybyli jedynie w charakterze obserwatorów.

Jeszcze raz potwierdziła się zasada: nieobecni nie mają racji.

komunikacja ciężarówkami miejskimi na Pragę przez most wysokowodny w wozie natłoczonym do ostatnich granic. A przyznać trzeba, że władze miejskie nie szczędzą wysiłków, by komunikację miejską odpowiednio usprawnić. Warszawa posiada już około 100 kilometrów tramwajowych, po których przebiega 180 wagonów, oznaczonych 21 cyframi tramwajowymi. Poza tym kursuje na ulicach stolicy 30 wozów trolleybusowych, 10 piętrowych autobusów i 600 ciężarówek, przerobionych dla celów komunikacyjnych. Te ostatnie znikną dopiero z [illegible] oddania do użytku mostu Kierbedzia, oraz przedłużenia trasy tramwajowej na Żoliborz.

Najsłabiej jednak przedstawia się sprawa budownictwa mieszkaniowego, to też narzekania na BOS nie mają końca. O inicjatywie prywatnej w tym kierunku w dzisiejszych warunkach nie ma nawet mowy — pozostaje zatem jedynie budownictwo spółdzielcze, którego przykład daje Spółdzielnia Mieszkaniowa PPS. na Żoliborzu, rozwijająca swą działalność w dość szybkim stosunkowo tempie. W związku z budową nowej wielkiej magistrali, która skróci znacznie drogę na Żoliborz i biec będzie z ul. Marszałkowskiej obok Nalewek bez żadnych skrętów do wiaduktu im Słowackiego — rozpocząć się ma na tej trasie budowa nowych gmachów mieszkalnych na Muranowie. Dzielnica ta mieć będzie typowy charakter śródmiejski i będzie przeznaczona dla większych rodzin.

W ramach planu trzyletniego położy się główny nacisk na odbudowę tego przemysłu kosztem półtora miliarda zł., tak, iż w roku 1949 zbliżymy się na tym polu znacznie do stanu przedwojennego, stolica zaś przeobrażać się zacznie z miasta handlarzy i spekulantów na miasto o charakterze robotniczo-inteligenckim.

Taka jest najwłaściwsza droga w jej przyszłym rozwoju. K. W.

Sprawy teatralne

Sąd nad Kapitanem Nutem

Premiera teatralna wtedy ma wartość, gdy wywołuje w szerszych sferach zainteresowanie i dyskusję. Teatr staje się wówczas doniosłym czynnikiem kulturalnego rozwoju — a nie tylko „towarzystwem opieki nad pluszowymi fotelami", jak się przed wojną dowcipnie wyraziła Helena Wielowieyska.

Sławne były niegdyś w Krakowie rozprawy nad premierami teatru Pawlikowskiego, Kotarbińskiego, Solskiego i Trzcińskiego. Gdy w r. 1932 Juliusz Osterwa objął po raz pierwszy dyrekcję krakowską, nieprzejrzane tłumy ściągały na Uniwersytet, by posłuchać sporów na temat „Fantazego", „Egipskiej pszenicy", „Kordiana", „Magii" itd. Brali w tych dyskusjach udział: pisarze, aktorzy, profesorowie, a nawet i przyszli politycy, np. rozprawom nad „Egipską pszenicą" Jasnorzewskiej przewodniczył obecny generalny sekretarz gen. C. K. W. P. P. S., Józef Cyrankiewicz.

W roku ubiegłym próbowano sporadycznie wznawiać stary i wartościowy zwyczaj odbywania teatralnych dyskusji. Ale na ogół nie było nad czym dyskutować, gdyż repertuar był mało interesujący, rzemieślniczy i pusty. Jakże to na przykład toczyć bój o takie miernoty jak „Roxy", „Znajda", „Król włóczęgów", „Muzyka na ulicy", czy „Ciocia z Honfleur".

Na szczęście, obecnie repertuar gruntownie się zmienił. I zaraz — na samym początku sezonu — mogliśmy posłuchać dobrze pomyślanej debaty nad problematyką i zagadnieniem „Żeglarza" Jerzego Szaniawskiego, który z wielkim powodzeniem [illegible] obecnej [illegible]ry Teatr w Krakowie. Zebranie nosiło tytuł: „Sąd nad kapitanem Nutem".

Dyskusję na temat „Żeglarza" urządził Krakowski Związek Zawodowy Literatów, który jest dość biedną instytucją, nie rozporządzającą funduszami na tak kosztowną dziś sprawę — jak druk i rozlepienie afiszów. Zawiadomiono więc publiczność wzmiankami rozesłanymi do prasy.

Zagajało pięciu literatów, którzy uprawiają lub uprawiali krytykę teatralną: Kazimierz Wyka, Stefan Otwinowski, Zygmunt Leśnodorski, Stefan Flukowski i Wojciech Natanson. Każdy z nich zajmował inne stanowisko i z nieco odmiennego punktu widzenia — oświetlał proces bohatera sztuki Szaniawskiego, Kapitana Nuta.

Jeszcze bardziej interesujące były głosy publiczności. Zabierali głos najpierw młodzi literaci i krytycy: Tadeusz Sokół, Henryk Vogler, Jan Pietrzykowski, Jerzy Tuwan, Jerzy Matus. Mówiły także i panie: Ewa Stojowska, Irena Pancerz-Grabowska, Alina Świderska, Maria Nibardze wyso[illegible]

Autor „Żeglarza", cichy i skromny jak zawsze, siedział cały czas zaszyty w ciemnym kąciku, niemal niewidoczny. Dopiero po zakończeniu zebrania, przy wyjściu, zgotowała Szaniawskiemu publiczność długo niemilknącą i budzącą głębokie wzruszenie owację. (a.)

3 miliony książek zabezpieczono na Zachodzie
Bezcenne inkunabuły stwierdzają polskość tych ziem

(IK). Utworzona niedawno przy Bibliotece Jagiellońskiej Delegatura Ministerstwa Oświaty dla Zabezpieczania Księgozbiorów Porzuconych, zabezpieczyła dotychczas ponad trzy miliony tomów pochodzących z bibliotek, czytelni i archiwów na terenie Ziem Odzyskanych.

Działalność Delegatury objęła Pomorze wraz z Wybrzeżem, oraz Dolny Śląsk. M. in. znaleziono w Dusznikach bibliotekę i archiwum kapituły wrocławskiej, zawierające bezcenne ikunabuły, które świadczą wyraźnie o przynależności ziemi wrocławskiej wraz z miastem do piastowskiego Państwa Polskiego.

Odkryto również księgozbiory pochodzące prawdopodobnie z Brukseli i Amsterdamu i należące do tamtejszych bibliotek przyuniwersyteckich — te zostaną w możliwie krótkim czasie zwrócone prawowitym właścicielom.

Zabezpieczono ponadto księgozbiory, które pozostały w bibliotekach dworskich po przeprowadzeniu parcelacji, a wśród których znajduje się wiele bardzo cennych dzieł. Tak zabezpieczono bibliotekę Tarnowskich z Dzikowa, zawierającą średniowieczne ikunabuły przepięknie wykonane, zbiory Lubomirskich z Przeworska, Potockich z Krzeszowic i z pałacu „Pod Baranami" w Krakowie, Tarnowskich z Suchej i Popielów, co stanowi w łącznej sumie około 200 tysięcy dzieł.

Książki te zostały zgromadzone w Bibliotece Jagiellońskiej, skąd następnie pewna ich część zostanie przekazana bibliotekom przyuniwersyteckim we Wrocławiu, Poznaniu i Toruniu, a także bibliotece miejskiej w Gdańsku.

Reszta pozostanie w bibliotece Jagiellońskiej, stanowiąc — zwłaszcza gdy chodzi o dzieła naukowe — dużą pomoc dla rzesz studiującej młodzieży, którym je już udostępniono.

PAU nawiązuje kontakty zagraniczne

(IK). Dziekan wydziału humanistycznego UJ, prof. Jan Dąbrowski, bawi obecnie jako delegat PAU w Rzymie.

Dziekan Dąbrowski wróci do Krakowa w połowie przyszłego miesiąca po załatwieniu zagranicą szeregu spraw, związanych z działalnością Polskiej Akademii Umiejętności.

POLACY AMERYKAŃSCY POMAGAJĄ CARITASOWI

(Bg) W tych dniach przyjechała do Krakowa delegacja charytatywnej polonii amerykańskiej, która urzęduje ostatnio w Warszawie, Gdyni i Poznaniu.

Celem pobytu delegacji było porozumienie z Caritasem okręgu krakowskiego. W dniu wczorajszym delegacja udała się do Zakopanego, skąd powróci z powrotem do Krakowa, w celu kontynuowania dalszego porozumienia.

ASP zamknęła wpisy

(IK). W tych dniach zamknięto wpisy na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Przyjęto na pierwszy rok studiów 66 osób, z których większość, około 60%, rekrutuje się ze środowiska chłopsko-robotniczego.

Ilość zgłoszeń na Akademię była tak wielka, iż w drodze starannej selekcji odpadło ponad 150 osób. Mając na uwadze ciężkie warunki materialne studiującej na Akademii młodzieży, Ministerstwo Kultury i Sztuki funduje corocznie 60 stałych stypendiów miesięcznych w łącznej sumie 80 tys. zł.

Ponadto, jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach października ma bawić na terenie Akademii delegacja UNRRY oraz przedstawiciele angielskich kół młodzieżowych, celem porozumienia się z władzami ASP i Bratnią Pomocą co do ewentualnej pomocy materialnej dla studiujących młodych artystów.

W trosce o przyszłość narodu
50 000 młodzieży na koloniach letnich

(Bg.) Akcja kolonii letnich objęła sobą w bieżącym roku 50.000 młodzieży niezamożnej. Celem jej, to ułatwienie uczącej się dziatwie, pozbawionej przez lata wojny należytego odżywienia oraz możliwości przebywania w czystym, wiejskim powietrzu wsi, umożliwienie jej beztrosko spędzonych wakacji, z dala od niedostatku materialnego w pobliżu lasów, rzek.

Chodziło o to, aby wielu dzieciom o wątłym zdrowiu, zwłaszcza od tych zagrożonych gruźlicą odsunąć widmo choroby oraz umożliwić wydatną poprawę stanu zdrowia.

Na terenie całego województwa krakowskiego uruchomionych zostało 336 punktów kolonijnych, 320 punktów półkolonijnych oraz 431 dziecińców wiejskich, co objęło razem 93.000 dzieci.

Koszt utrzymania jednego dziecka wynosił na kolonii 2.100 zł., na półkolonii 900 zł., w dziecińcu 500 zł., czyli razem koszty utrzymania dzieci na koloniach wyniosły w b. r. okrągło 130 milionów złotych.

Dzięki przydziałom żywności Ministerstwa Aprowizacji, wartość kaloryczna dziennych racji żywnościowych wynosiła na kolonii dla dziecka 2.188 kalorii, dla dziecka w półkolonii około 1.000 kalorii.

Nad pełną realizacją planu czuwał Wydział Opieki nad dzieckiem Kuratorium Okręgu Szkoln. Krak., pod przewodnictwem Bogdanowiczowej, która wraz z podległym sobie personelem nie szczędziła wysiłków, by zapewnić akcji całkowite powodzenie.

O umasowienie turystyki wysokogórskiej

W sezonie letnim br. turystyka wysokogórska ożywiła się w znacznym stopniu. Walne zebranie Klubu Wysokogórskiego P. T. T. określiło cele, zadania turystyki, podkreślając konieczność umasowienia tego szlachetnego sportu.

Krokiem wstępnym byłoby uruchomienie wstępnych kursów spinaczkowych, na których adepci zapoznaliby się teoretycznie z zasadami turystyki i przerobiliby praktycznie łatwiejsze partie skalne.

Kurs taki urządziło T. S. „Wisła" na Hali Gąsienicowej, wypuszczając pierwsze szeregi powojennych adeptów turystyki skalnej. Poza tym wojenna grupa szkoleniowa Poszuchy i Łapińskiego, która całą okupację ćwiczyła w skałkach wąwozów Ojcowa, poczyna dawać wybitne talenty, jak student Akad. Górniczej p. Niziński z Krakowa. Wszystkie jednak poważniejsze partie odrabia jeszcze wciąż „stara gwardia".

NOWY KONCERT P. C. K.

(Bg) Dnia 19 października o godz. 19-tej w auli Collegium Nowodworskiego przy ul. św. Anny 12, odbędzie się koncert z okazji 25-lecia działalności kół młodzieżowych Polskiego Czerwonego Krzyża.

W programie: Halina Czarna-Stefańska fortepian, Władysław Niemczyk skrzypce, Karol Lehner śpiew, prof. L. Stefański akompaniament.

Program obejmuje utwory: Moniuszki, Maciejewskiego, Chopina, Paderewskiego, Waniewskiego, Galla oraz Liszta.

POZNAJEMY PIĘKNO I ZNACZENIE MUZYKI

Dyrekcja Państwowej Szkoły Umuzykalniającej w Krakowie zorganizowała b. r. Audycję Umuzykalniającą p. t.: „Najpiękniejszym darem życia jest muzyka".

Audycja prowadzona była przez prof. dr. Józefa Reissa. Audycja odbędzie się w lokalu państwowej szkoły umuzykalniającej (ul. Basztowa 8) we wtorek, dnia 22 b. m.

BAJKI NIE BAJKI

Spiesz się powoli

Jak tu się nie denerwować? Na przykład wczoraj. Miałem być na konferencji i herbatce zapoznawczej w T. O. A. I. W. N. W. Ponieważ przyjaciel mój Fredzio, który miał wygłosić najważniejszy referat na tym posiedzeniu Towarzystwa Ochrony Ofiar Alkoholu i Wszelkich Nałogów W ogóle, od rana był ustawiony na 102%, z ciekawości skorzystałem z zaproszenia, aby oglądnąć wsypę.

Tak się zaczęło. Najpierw czekałem 37 minut na tramwaj. Przy pierwszych piętnastu byłem jeszcze spokojny. Po trzydziestu minutach ktoś z tłumu szepnął, że ten tor już nieaktualny, bo od tej chwili dwójka jeździ przez Wolnicę.

No i uwierzyli zjadliwej propagandzie. Tłum pognał na Wolnicę, a na przystanku zostałem ja i niezdecydowany obywatel, który nie mógł się długo pogodzić z przestawieniem trasy na wąski tor. Był bardzo smutny, więc zabrałem go „pod Myszkę" na jeden dalekobieżny.

Jeszcze nie zdążyliśmy zapłacić, a tu pędzi wyżej wymieniony, ale już wściekły tłum i z pretensjami do mnie, że to niby ja tę plotkę... Tłumaczyłem się jak mogłem. Pokazałem nawet kwit ostatniego podatku i odcinek zameldowania. Nie pomogło. Chcieli mnie bić i to niesłusznie, gdy na szczęście nadjechał tramwaj.

Wsiedliśmy do wozu i każdy robił znudzoną ciszę, że jego to właściwie nic nie obchodzi, bo on i tak ma kartę. Konduktor nie miał przez to nic do roboty i może by łapał muchy na oknach, ale much już nie było ze względu na późną jesień.

Dopiero potem, gdy ktoś przyparty do korby hamulca zawstydził się ogromnie i dobył sześć złotych, „karciarze" spasowali i gwałtem usiłowali wykupić bilety.

Ponieważ jakaś frywolna jak dowcip „Szpilek" paniusia stała mi od kilku przystanków stukilowym ciężarem na małym palcu lewej nogi, ośmieliłem zwrócić jej uwagę, że niech się nie wprasza tak gwałtownie na mój klub, bo już za późno i w ogóle.

Obraziła się w sposób gwałtowny i namiętny, a potem powiedziała, że demokracja. Na to jakiś przyjemny obywatel stanął w mojej obronie i protestował, aby mnie nie biła, bo jestem bardzo mały i jeszcze nie pełnoletni.

Może by z tego była awantura, ale okazało się, że wszyscy przejechaliśmy właściwy przystanek. Trzeba było [illegible] skoczyć tak, aby nie wpaść Boże broń pod auto albo nie zapłacić „surowo" przestrzeganego mandatu karnego.

Przez te wszystkie awantury spóźniłem się o dwie przeszło godziny. Właściwie nic się nie stało, bo zebranie i herbatka zapoznawcza jeszcze się nie skończyła, ponieważ dotąd nikt jej nie zaczął. Poczekaliśmy dwadzieścia minut, a potem Fredzio, który przestał być atrakcją, bo już całkiem wytrzeźwiał, oświadczył, że zabiera nas, to znaczy członków Towarzystwa Ochrony Ofiar Alkoholu i Wszelkich Nałogów W ogóle, do „Groteski" na Tarabumbę.

Dopiero w kasie dowiedzieliśmy się, że za późno o trzy miesiące, bo obecnie są „Bliźniaki" tylko z zastępstwem, bo główna rola w długich i ciężkich cierpieniach jest obłożnie chora. Mimo to Fredzio uparł się, że jego to nic nie obchodzi i dlatego tylko okazało się, że z tym zastępstwem to lipa i w ogóle spóźniona informacja.

Kiedy wróciłem do domu, czekali na mnie dwaj panowie z zakładu pogrzebowego z mocno przyciasną trumną. Przeprosiłem ich, że trochę zawcześnie, przynajmniej o 40 lat, ale musiałem im dać na piwo i podziękować! Dałem im nawet blankiety wpisowe na członków Towarzystwa Wszelkich Nałogów W ogóle. Tak mnie wzruszył ten niespotykany nałóg punktualności!

[illegible]

SZUKAŁ SMAKU, TRAFIŁ DO WIĘZIENIA

(m). Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko konwojentowi Stefanowi Uszkiewiczowi.

Jako konwojent transportu kolejowego dokonał on kradzieży 10 skrzyń winogron, łącznej wagi 780 kg., które stanowiły własność firmy „Społem".

Sąd nie uwzględnił wyszukanego smaku nieuczciwego konwojenta i skazał go na 4 lata więzienia.

Tydzień b. więźnia politycznego w Brzesku

Demonstracje przeciw polityce Anglosasów

(m) Ostatnio w Brzesku zorganizowany został staraniem miejscowego Koła b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów koncentr. Tydzień byłego więźnia politycznego.

Tydzień rozpoczęły wspaniałe uroczystości, które przybrały charakter olbrzymiej manifestacji w związku ze sprowadzeniem urny z ziemią pobraną sprzed słynnej ściany śmierci na 11 bloku, przesiąkłej krwią niezliczonych ilości rozstrzelanych ofiar.

Protektorat nad uroczystością objął starosta tow. Kuwalczyk. Po uroczystym nabożeństwie, na miejscowym cmentarzu odbyło się złożenie urny pod pomnikiem ku czci ofiar Oświęcimia.

Społeczeństwo brzeskie i ludność okoliczna w manifestacyjnym pochodzie przeciągnęła przez miasto odświętnie przybrane barwami narodowymi.

Na cmentarzu po licznych przemówieniach ob. Starosty brzeskiego, księdza dziekana Stosura, delegata Okręgowego Koła Związku dr. Rogowskiego i przewodniczącego Miejscowego Koła ob. Dzierwy złożono pod pomnikiem urnę.

Pomnik ten wykonany został według projektu inż. Gancarza w obozie w Oświęcimiu na kilka dni przed rozstrzelaniem projektodawcy. Następnie został on cudem wykradziony przez współwięźniów rozstrzelanego i przesłany na wolność na ręce jego żony.

W czasie wszystkich dni poświęconych b. więźniom obozów konc. i wdowom po poległych w nich męczeńską śmiercią, otwarta jest w Brzesku niezmiernie interesująca wystawa. Wśród licznych eksponatów znajduje się tam szubienica z Oświęcimia, „słupek", słynne narzędzie ss-mańskich tortur, oraz doskonale zrekonstruowana „ściana śmierci" na 11 bloku i fragment obozu.

Wystawa urządzona dzięki życzliwemu i pełnemu zrozumienia poparciu Krakowskiej Okręgowej Komisji do badań zbrodni niemieckich, cieszy się ogromnym powodzeniem.

Pierwszy dzień uroczystości ściągnął do miasta ponad 10.000 ludzi, co dotąd nie było w Brzesku notowane. Udział w uroczystościach młodzieży wszystkich kół, delegatów ze wszystkich urzędów, instytucji i zakładów pracy oraz wszystkich partii politycznych i związków dał wyraz pełnej solidarności z b. więźniami, którzy w przemówieniach stanowczo i niedwuznacznie podkreślali swoje stanowisko wobec niebezpieczeństwa niemieckiego, tak niedocenianego przez łagodną politykę Anglosasów.

UPROWADZILI KIEROWNIKA SZ[illegible]Y

(m) Nocą z dnia 16 na 1[illegible] bm., do kierownika szkoły w Jaszczurowej pow. Wadowice, Waśniowskiego Władysława, zgłosiło się trzech nieznanych osobników, którzy podszyli się pod funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i zabrali z sobą kierownika rzekomo w charakterze świadka.

Po kilku dniach nieobecności uprowadzonego rozpoczęło energiczne poszukiwania, które nie dały wyniku. Podjęte śledztwo przez władze bezpieczeństwa wykazało, że ob. Waśniowski padł ofiarą grasujących na tym terenie bandytów.

Energiczne dochodzenie celem ustalenia losu uprowadzonego w toku.

Mięso będzie tańieć

Zwyżka cen, jaką zanotowano w ostatnich tygodniach, na artykuły pochodzenia zwierzęcego jak mięso i słonina, należy uważać za zjawisko przejściowe.

Już od maja b. r. zaobserwowano powolną, ale stałą zniżkę cen, która trwała aż do września b. r. Zniżka ta jest uzasadniona zwiększającą się w tym okresie podażą zwierząt rzeźnych. Podaż ta będzie zwiększała się aż do późnej jesieni i osiągnie swój punkt kulminacyjny w listopadzie. Wywołana jest ona oszczędnym gospodarowaniem paszą, która nakazuje rolnikowi zatrzymanie na zimę tylko niezbędnych mu w gospodarstwie zwierząt, oraz ukończenia tuczu jesiennego nierogacizny.

Chwilowa zwyżka cen, zaobserwowana we wrześniu, wywołana została normalnym zjawiskiem zmniejszonej podaży zwierząt rzeźnych przez rolnika, który wszedł w okres siewów i kopania ziemniaków i nie miał z tego powodu czasu zająć się zbytem inwentarza żywego. Niepoślednią rolę odegrało też zwykle w okresie jesiennym wzmożone zapotrzebowania na tłuszcze u konsumentów miejskich, jak i zwiększony popyt na produkty rolne świata pracy, który posiada obecnie znaczniejsze zasoby finansowe z tytułu wykonywanych robót inwestycyjnych.

Przewidywania na dalszą zniżkę cen i ich stabilizację są uzasadnione tym, że stan pogłowia trzody chlewnej uległ b. znacznemu powiększeniu i z każdym miesiącem następnym na tym odcinku następuje poprawa.

Pamiętaj o powstające, z gruzów Stolicy

Z życia PPS partii

Wiece w Skawinie

Dnia 12 października 1946 r. odbyły się w Skawinie na fabryce Szamotek i fabryce cykorii Francka — dwa protestacyjne wiece przeciwko mowie Byrnesa oraz wyrokowi norymberskiemu.

W Szamotowni wzięło udział w wiecu ponad 300 robotników — u Francka około 200-tu.

W Szamotowni zagaił wiec i przewodniczył tow. Stoczek Józef, w fabryce Francka tow. Gawle Kazimierz.

Referowali: na obu wiecach z ramienia Pow. Kom. PPS sekretarz tow. Wiegus Franciszek z ramienia PPR tow. Tarko Edward, z Wojewódzkiego Działu Kobiet tow. Danuta Walocha. Omówiono przy tym szereg zagadnień z polityki bieżącej, w szczególności sprawę wyborów oraz organizacji Kół Ligi Kobiet.

Rezolucje protestacyjne zostały uchwalone jednomyślnie.

Wiece zakończono odśpiewaniem „Roty".

Odprawa w Koźmicach

Dnia 9 października b. r. odbyła się odprawa delegatów Komitetów Gromadzkich P. P. S. gminy Koźmice Wielkie pod przewodnictwem tow. Szmery.

Przybyli delegaci z Koźmic, Mietniowa, Pawlikowic, Sygneczowa, Janowic, Sierczy, Grabowek, Podstolic i Raciborska.

Na odprawę przybył I Sekretarz Pk. PPS tow. Wiegus, który w obszernym referacie omówił sytuację polityczną w kraju. Po czym poruszono szereg spraw dotyczących stosunków miejscowych; potrzebę założenia Spółdzielni Spożywców, usprawnienia działalności Gminnej Rady Narodowej oraz podciągnięcia do żywszej aktywności Komitetów Gminnych. Uchwalono urządzić w najbliższym czasie zebranie członków Komitetu Gminnego w gromadzie Jankowce, przedstawić Narodowej Radzie Gminnej jako kandydata na członka Rady Powiatowej tow. Michalika z Koźmic, oraz wyznaczyć skład Obwodowych Komisyj Wyborczych.

NIEUCZCIWY SZOFER

(m) We czwartek przed południem w miejscowości Jęzor pod Chrzanowem idąca szosą ob. Tomaszek Maria dostała się pod koła pędzącego z dużą szybkością samochodu.

Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu. Nieuczciwy szofer, widząc tragiczne skutki wypadku, zbiegł przed odpowiedzialnością. Władze podjęły energiczne poszukiwania.

Repertuar KIN krakowskich

od środy 18 października.

Uciecha — Świt — JAŚNIE PAN SZOFER. — Konedtor Film Polskiej produkcji WIELICZKA, odznaczony w Cannes, we Francji nagrodą Grand Prix.

Wanda — ZWARIOWANE LOTNISKO.

Sztuka — ZWARIOWANE LOTNISKO.

Warszawa — DALEKA DROGA.

Apollo — „NIEBO JEST DLA WAS".

Sztuka — „NIEBO JEST DLA WAS".

Wolność — GRZESZNICY BEZ WINY.

Gdańsk — ZWYCIĘSTWO W TUNISIE.

„H A L K A"

Ciesząca się niebywałym powodzeniem opera „Halka", nieśmiertelne dzieło Stan. Moniuszki, będzie powtarzane w poniedziałek 21 i wtorek 22 b. m. o godz. 18-tej w Teatrze Miejskim.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

DZISIEJSZY KONCERT

Filharmonia — godz. 11.30. III. Abonamentowy Koncert Symfoniczny dla Młodzieży kształcącej się i Związków Zawodowych. Dyrygent: T. Wilczak. Solista: H. Sztompka. I — „Korsarz", Chopin — Koncert fortep. F-moll i Franck — Symfonia

WSZYSTKIE DZIECI CHCĄ OBEJRZEĆ „NIEBIESKIEGO PTAKA"

I nie trzeba im się dziwić. Ta piękna baśń Maeterlincka w opracowaniu scenicznym znanej reżyserki Marii Biliżanki, gromadzi co niedzielę o godz. 11 tłumy młodocianych widzów.

Bilety wcześniej do nabycia w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw „Scali"), oraz w dniu przedstawienia w kasie teatru.

KOMUNIKAT PRASOWY

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, iż na miesiąc listopad b. r. wydawane będą w Wydziale i Urzędach Obwodowych:

1. Zaległe karty odzieżowe za miesiąc październik.

W tym celu zakłady pracy przedstawią osobne imienne wykazy osób, które na miesiąc październik b. r. otrzymały porazpierwszy karty żywnościowe I. kat., a kart odzieżowych za ten miesiąc nie pobrały.

Osoby, które pobierają karty w Obwodzie bezpośrednio, podejmą je tam indywidualnie.

2) Karty odzieżowe na miesiąc listopad będą wydawane normalnie wraz z kartami żywnościowymi I. kateg. dla osób, które nabyły prawo do tychże kart po raz pierwszy na miesiąc powyższy.

3) Karty, t. zw. zastępcze, na mleko dla dzieci do lat 3, na miesiąc listopad niezależnie od wydawanych kart „D".

K U R S DLA RADCÓW ZAKŁADOWYCH

Wydział Kultury i Oświaty Okręgowej Komisji Związków Zawodowych zawiadamia o rozpoczęciu kursu dla Radców Zakładowych dnia 28. X. b. r. o godz. 8 rano w lokalu O. K. Z. Z. w sali konferencyjnej, Rynek Główny 34, I. p.

Wpisy przyjmuje Wydział Kultury i Oświaty O. K. Z. Z., Kraków, ul. Karmelicka 1, I. p. w godzinach urzędowych (godz. 8—16).

KURS O. K. Z. Z.

Wydział Kultury i Oświaty Okręgowej Komisji Związków Zawodowych zawiadamia o rozpoczęciu drugiego z kolei kursu dla Zarządów Związków Zawodowych dnia 21. października b. r. o godz. 8 rano w lokalu „Związkowego Domu Kultury", ul. 1 Maja 1 (Dunajewskiego).

NA FUNDUSZ BUDOWY DOMU ZWIĄZKÓW

„Na Fundusz Budowy Domu Związków Zawodowych" w Krakowie wpłaciły następujące organizacje i Związki Zawodowe kwotę 374.606 zł.

1. Woj. Kom. PPS. Kraków. 2. Komitet Miejski PPR. Kraków. 3. A. Polewka.

Związki Zawodowe: 1. Administracji Wojskowej. 2. Pr. Bankowych. 3. Fryzjerów. 4. Dozorców Domowych. 5. Skarbowych. 6. Pr. Gastronomicznych. 7. Pr. Wyższych Uczelni. 8. Pr. Drzewnych i Leśnych. 9. Pr. Budowlanych. 10. Pr. Chemicznych. 11. Kolejarzy. 12. Pocztowców. 13. Ubezp. Społecznych. 14. Pr. Państwowych. 15. Pr. Spółdzielczych. 16. Pr. Umysłowych. 17. Pr. Transportowych. 18. Pr. Filmu Polskiego. 19. Pr. Odzieżowych. 20. Pr. Rolnych. 21. Naftowców. 22. Pr. Sądowych i Prokur. 23. Spożywców. 24. Pr. Polskiego Radia. 25. Dziennikarzy. — Rada Powiatowa Zw. Zaw. Tarnów. Rada Powiatowa Zw. Zaw. Zakopane, Zw. Zaw. Górników Wieliczka Zw. Zaw. Górników Bochnia.

Spółdzielnia Pracowników Piekarskich wpłaciła 10.000 zł. i wzywa następujące Spółdzielnie: „Przełom", „Społem", „Praca", Spółdzielnię Spożywców Prac. Kolejowych, Krakowską Przetwórnię Mięsa i Spółdzielnię „Dąb".

Z przemysłu miejscowego

(o. d.) Ilość przedsiębiorstw podległych Dyrekcji Przemysłu Miejscowego wynosiła w czerwcu 1946 r., 46 zakładów, w lipcu 38, w sierpniu 32. Niektóre zakłady przeszły do Zjednoczenia, inne zostały przekazane spółdzielniom, a te, które nie miały widoków rozwoju zostały zlikwidowane, dlatego liczba przedsiębiorstw, należących do dyrekcji, uległa zmniejszeniu.

Natomiast w pozostałych przedsiębiorstwach obroty stale wzrastają i Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby zakłady te stały na należytym poziomie.

Na łańcuch prasowy

Na fundusz prasowy „Naprzodu" skła-da Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych zł. 600.—.
Tow. Olszewski Marian, Miechów, zł. 500.

KINA OBJAZDOWE

Jak wynika ze statystyki „Filmu Polskiego", od 1 marca br., tj. od chwili rozpoczęcia działalności, kina objazdowe odwiedziły na terenie województwa łódzkiego 235 miejscowości, wyświetlając 510 seansów w ciągu 242 dni.

Kina objazdowe cieszą się wielką frekwencją, czego dowodem jest cyfra widzów, przekraczająca 116 tysięcy.

Oprócz 3 kin objazdowych, woj. łódzkie posiada 3 kina przenośne, które od dnia 31 sierpnia odwiedziły 247 świetlic i do dnia 30 września na 535 seansach było obecnych ponad 130 tys. widzów, szeregujących się z robotników miejscowych fabryk.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15.30 „Cień" Daria Niccodemi'ego. Godz. 19 „Fantazy" Jul. Słowackiego.

MIEJSKI STARY TEATR (mała sala) godz. 19-ta „Żeglarz" Jerzego Szaniawskiego.

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 19.15 „Bliźniak", komedia muzyczna polskich autorów Z. Gozdawy i W. Stępnia. Godz. 16 „Kolorowe piosenki", wielkie śpiewowisko lal (dla dzieci i starszych).

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestleya.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) godz. 19-ta „A było to tak niedawno" W. Bodnickiego, reż. I. Grywińskiej.

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 Wesoła rewia p. t. „3 razy Mjau" z T. Olszą i Kwiatkowską.

SCALA — godz. 20.30 „Moja siostra i ja" — komedia muzyczna z Xenią Grey.

WESOŁA GROMADKA RTPD (sala kina Scala) — godz. 12-ta „Niebieski Ptak" Maeterlincka. Przedstawienie dla szkół.

TEATR KOLEJARZA ZZK — godz. 19 „Wujaszek z Gdyni", farsa w 3 aktach K. Turzańskiego.

[illegible]

Radio

na dzień 21. października 1946 (poniedz.)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego. 6.25 Gimnastyka. 6.35 Muzyka. 7.35 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Utwory skrzypcowe. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik. 12.[illegible] Arie operowe. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 „Muzyka obiadowa" 14.00 „Śpiewajmy piosenki". 14.20 Audycja dla młodzieży. 14.40 Rezerwa. 14.50 Płyty. 15.00 Przegląd sportowy. 15.10 Muzyka klasyczna. 15.35 Przegląd teatralny. 15.45 „Odpowiadamy na listy". 16.00 Dziennik. 16.30 „Stare songi". 16.55 Poezje Tadeusza Kwiatkowskiego. 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.55 Odbudowujemy Warszawę. 18.10 Audycja słowno-muzyczna „Pod dachami Paryża". 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.20 XI-ta audycja z cyklu „Sylwetki współczesnych kompozytorów polskich". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.30 Recital fortepianowy. 21.00 Ciekawostki literackie. 21.10 Muzyka rozrywkowa. 21.30 Pieśni partyzanckie. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Dziennik. 23.20 Program. 23.30 Hymn.

Podziękowanie dla WPana, fenomenalnego Jasnowidza Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 876.

Proszę o przyjęcie ode mnie wyrazów serdecznej podzięki, oraz podziwu dla Jego tak genialnej i wielce doniosłej, pełnej filantropii funkcji Jasnowidza.

(—) Bolesław Wysocki
Kruszwica, ul. Kolejowa [illegible]

[illegible] Zdzisława, przebywającego na Dolnym Śląsku, poszukuje Zo[illegible] Wojtkowska, Warszawa, Noakowskiego [illegible] m. 53.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty , 10 zł. za tekstem „ „ „ „ , 10 zł. Drobne ogłoszenia za [illegible] W niedzielę i święta o [illegible] drożej. Poszukiwanie rodzin i pracy [illegible] zł. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9, Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z [illegible] do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i [illegible] za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i administracja: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12). Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 8 „Naprzód" — Kraków ul. Orzeszkowej 7. — Tel. [illegible]